Ner 260. ROK 1834. CZWARTEK 13 LISTOPADA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące wraz z Rozmaitościami Złp. 12. miesięczne złp. 5.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Dydaka Wyz.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Przemysław.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godz:	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepła podług Réaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi.
7	27'' 8'''627	— 10,2	1''' 50	Zachodni słaby	Pogoda z Chmurami	
12 12	9,119	+ 1, 6	1, 56	Pn.-Zachodni średni	„ „	
3	9,512	+ 1, 4	1, 56	„ słaby	Chmury	
9	9,566	— 0, 4	1, 89	„ „	Pochmurno	

Część Polityczna.

KRAKÓW. Umieszczona w Kuryerze wczorayszym wieść o nowey trwodze mieszkańców Wieliczki, z przyczyny dostrzeżenia nowych rysów i rozstępowania się ziemi, nie jest zupełnie bez zasadną. Powodem do niey była ta okoliczność. że w jednym z domów, przed kilku dniami ktoś kładąc się już spać, usłyszał niewielki łoskot, i narobił próżnego strachu. Tey zaraz nocy i nazajutrz, czyniono naymocnieysze śledztwo, lecz śladu żadnego niebezpieczeństwa nieznaleziono. Górnicy tylko utrzymują, że od niepamiętnych czasów znayduje się na jednym punkcie kopalń pewien rodzay rozpadliny, przez którą można czasem dosłyszeć, będąc na nayniższém piętrze, turgot przechodzącego wozu z ciężarem przez miasto; bydź przeto może, iż kładący się spać, przy nocney ciszy, mógł dosłyszeć także podobnego łoskotu w salinach.—

TREŚĆ NAYNOWSZYCH WYPADKÓW TEGOCZESNYCH.

WIADOMOŚCI Z DZISIEYSZEY POCZTY.

Królowa hiszpańska wydała dekret konfiskaty majątków, przeciw tym wszystkim, którzy należą do powstania.— Wyszło nakoniec postanowienie króla Filipa, mocą którego marszałek Gerard uwolniony zostaje z urzędu prezesa rady ministrów i ministra woyny. Zarząd ministerstwa woyny, oddanym jest tymczasowo hrabiemu Rigny.— Zdaje się. że marszałek Maison, obecny poseł francuski w Petersburgu, wezwany będzie na urząd prezesa Rady ministrów, i już w tey mierze miał bydź wysłany do niego kuryer, ale wątpią iżby tę dostoyność przyjął.— Jenerał Mina miał już wyzdrowieć, i przybydź do Bajonny d. 27 października, atoli niemasz w tym nic pewnego.— Nowa pożyczka hiszpańska 400 milijonów, ogłoszona została w Paryżu.— Gabinet francuski prócz zmiany prezesa, pozostaje w nienaruszonym składzie.— Spokoyność naywiększa panuje w Grecyi.— Hrabia Rigny rozpoczął już zastępczo urzędowanie w ministerstwie woyny.— Wielkie jest podobieństwo, że pożyczka guebhardowska nieutrzyma się w izbie prokuradorów, co może zadać przykry cios nowo zamierzoney 400 milijonów.— We Włoszech zaszły znowu liczne uwięzienia polityczne.- - Znany bankier Jauge w Paryżu, uwięziony przed kilku miesiącami, za ogłoszenie pożyczki dla Don Carlosa, uznany został za niewinnego, atoli prokurator królewski appellował od tego wyroku, przeto Jauge zatrzymany jeszcze w więzieniu.— Zumalacarreguy pobił znowu jenerała Amor i zabrał mu transport tysiąc kilkaset karabinów.— Rodil ma bydź pociągniony do odpowiedzialności przed sąd wojenny.— Don Carlos ma mieć przysobie wie-

lu officerów francuskich. — Cholera czyni wielkie spustoszenia w Nawarze hiszpańskiey. — Jenerał królowey Leon Iriarte, kazał znowu niedawno rozstrzelać kilku celników karlistowskich których schwytał we wsi Zubiri. — Wszystkie dzienniki i listy prywatne z Francyi zachodniey donoszą, że istotnie w departamencie Morbihan pokazali się szuani na wszystkich punktach. — Pobicie jenerała Amor przez Zumalącarreguy nastąpiło dnia 21 października, ale i karliści w tey bitwie ponieśli także znaczną stratę w zabitych i ranionych. Amor cofnął się ku Logrono, straciwszy prócz zabitych i ranionych 71 jeńców i transport 1500 karabinów. — Don Miguel powrócił znowu do Genui 28 Października. — Ministerstwo francuskie ma pozostać in statu quo, prócz marszałka Gerard, aż do otwarcia izb. — O zaburzeniach w Lizbonie już druga poczta francuska i angielska nie nieprzynosi, ani w potwierdzającym ani w przeczącym sposobie. Jest przeto podobieństwo, że były zmyślone, a przynaymniey przesadzone.

WIADOMOŚCI Z POPRZEDNICH POCZT.

Paryż 26 *Października.* W tych dniach zaczęto mieć obawę o zdrowie króla; od czasu powrotu z Fantainebleau, cierpi monarcha katar piersiowy; lecz choroba ta nie jest niebezpieczną.

Wychodzący w Bordeaux dziennik *Election*, obeymuje list z Madrytu, który w niepomyślnem świetle wystawia stan tamecznych interessów. Poseł hiszpański w Londynie miał donieść, iż gabiset angielski okazuje się bardzo opieszałym w wykonaniu poczwórnego traktatu, a lud angielski objawia przychylność dla Don Carlosa. Z drugiey znowu strony, poseł hiszpański w Paryżu, zawiadomił dwór swóy, iż gabinet francużki, czy to z powodu bankructwa rządu hiszpańskiego, czy też z powodu demokratycznego sposobu myślenia stanów (Cortes), albo też nareszcie w skutek przedstawienia wielkich mocarstw, oddala się powoli od systematu, którego się dotąd trzymał, i w krótce przeydzie do zupełney w tym względzie neutralności. Daley poseł w Lizbonie donosi, iż woyna domowa w Portugalii jest blizką; albowiem pogróżki Rzymu znaczny wpływ wywarły, a przez zaniechanie związków z domem orleańskim, wielki błąd popełniono. Hiszpańscy ajenci przy innych gabinetach uwiadamiają także z swojey strony, iż teraz mniey, niż kiedykolwiek jest nadzieja uznania Izabelli królową hiszpańską. Król hollenderski mianowicie nie tai przychylności swey dla Don Carlosa, a nawet ofiarował milion złotych hollenderskich na pożyczkę karlistowską, podobnie jak król sardyński pół miliona franków, król neapolitański tyleż, a król angielski pokrywa wszelkie koszta Don Carlosa z prywatney swojey szkatuły.

Z Londynu donoszą, iż gabinet angielski zbliża się do swego rozwiązania. Lord Durham poróżnił się ostatniemi czasy otwarcie z lordem Brougham; ten ostatni zostaje także w wielkiem nieporozumieniu z prezesem rady ministrów, lordem Melbourne. Król ma zamysł zapobiedz odnowieniu się sporów przez to, iż powoła do steru rządu lorda Landsdowne i Sir Roberta Peel. Pierwszy jest umiarkowanym torysem. Takie ministeryum koalicyjne ma w obecnym składzie rzeczy pomyślne przynieść skutki. W samey istocie mają rzeczeni dway politycy naradzać się w Paryżu z xięciem Broglie, który (jak słychać) ma wstąpić napowrót do francuzkiego gabinetu. — Wystąpienie lorda Palmerston z ministerstwa angielskiego, nie nlega prawie wątpliwości. Zamieni on krzesło swe w radzie ministeryalney za urząd jeneralnego gubernatora Indyi, przynoszący roczney pensyi 700,000 frank. Następcą jego ma bydź lord Minto.

Przed kilku dniami *Massager* umieścił był list z Madrytu donoszący z rapportu posła hiszpańskiego w Londynie, iż gorliwość, którą gabinet angielski okazał przy zawarciu traktatu przymierza, bardzo się zmnieyszyła, i że mało się o to troszczy, czy karlistowskie wylądowania doznają przeszkody lub nie. Według owego rapportu, poseł hiszpański wynurzył nawet obawę, iż gdyby na mieysce teraźnieyszego gabinetu mianowano umiarkowane ministerstwo torysowskie, może bydź, iż dozwolonoby karlistom zaciągać ochotników w Anglii.

Poseł hiszpański przy dworze londyńskim, znaydujący się teraz w Paryżu, umieścił względem tego udzielenia następujące pismo w dzienniku *Constitutionnel*: »*Messager* z d. 22 Października wspomina w liście z Madrytu o moiéy urzędowéy korrespondencyi z rządem hiszpańskim. Prawda i honor zniewalają mię do stanowczego oświadczenia, iż wszystko, co pismo to zawiera względem moiey korrespondencyi, jest zupełnie fałszywém i bezzasadnem. (podpisano) Margrabia *Miraflores*.»

Dawniey rozwiązywano gwardyą narodową w miastach odległych od stolicy, teraz się zbliża chwila, w którey zaydzie potrzeba rozwiązania gwardyi narodowey w Saint-Denis. Między dowódcą jéy hr. Leon, synem naturalnym Napoleona, a władzą mieyscową zaszły nader znaczne nieporozumienia, a gwardya narodowa oświadczyła się za swoim dowódcą. Rzecz ta nie jest małéy wagi. W czasie niespokoyności czerwcowych roku 1832 ociągała się gwardya narodowa stolicy z daniem ognia; woysko linijowe czekało, dopóki gwardya narodowa działać nie zacznie; dopiero nadciągające z bagnetem w ręku legije z okolic Paryża *(banlieue)*, zrobiły początek w natarciu na wichrzycielów. Ilekroć wybuchły niespokoyności w Paryżu, gwardya narodowa z okolic Paryżu była pierwszą do ich poskromienia. Jeźli teraz rząd zniechęci przez swe postępowanie tę milicyą, łatwo się stać może, iż straci w niéy podporę, która dotąd tak silną się okazała.

Na granicy Hiszpańskiéy, tak się pomnażają kontrabandziści, że cała baczność straży celnéy dopilnować ich nie może, i zapewne otrzyma rozkaz. walczyć z nimi.

Niektóre gazety francuskie twierdzą, że w Szwaycaryi wkrótce ukażą się szkodliwe skutki z niesnasek między rządami głównych kantonów.

O zmianie ministrów angielskich znowu wspominają dzienniki Paryzkie.

Londyn 25 Października. Onegdy nastąpiło spodziewane odroczenie parlamentu w bibliotece izby wyższey, którą tym celem wyporządzono, i do którey jedną stroną weszli członkowie izby niższey, a drugą, lord kanclerz i parowie. Lord kanclerz, hrabia Mulgrave i lord Auckland, składali kommissyą umocowaną przez króla do odroczenia parlamentu. Po przeczytaniu pełnomocnictwa, lord kanclerz imieniem monarchy odroczył parlament do d. 25 listopada, nie czyniąc przytym żadney wzmianki o mieysci, mającem się wybrać do odbywania posiedzeń. Mniemają więc, iż przynaymniey na niejaki czas przyjęty będzie plan Pana Roberta Smirke, aby z pozostałych jeszcze części gmachu parlamentowego urządzić tak nazwany malowany pokóy dla parów, a izbę wyższą, którey ściany pozostały, opatrzyć dachem, i wyporządzić ją dla członków izby niższey; przyległe zaś pokoje przeznaczyć na obrady wydziału izby niższey. Zdaje się, iż wyporządzenie to skończy się do pierwszych dni lutego, do którego to czasu prarlament ma bydź jeszcze odroczonym.

Gazeta *Albion* ogłasza, iż umieszczona w paryzkim dzienniku *Constitutionel* pogłoska, jakoby lordowie Minto i Lyndhurst, margrabia Lansdown i pan Robert Peel zebrali się w Paryżu, celem naradzenia się względem odmiany ministerstwa angielskiego, jest bezzasadną.

Z różnych badań zdaje się okazywać, że pożar, który zniszczył izby parlamentowe, powstał sam przez się w przestarzałych belkach dachowych. Niezapomniano jeszcze, że ogień który zniszczył drewniany most londyński, wybuchnął sam przez się w kilku mieyscach mostu tego, i że przez kilka nocy w przódy widziano smugi ogniste, które w teyże chwili gasły, i do światła fosforowego podobne były.

Tegoż dnia. Xże Jerzy Cambridge przybył wczoray w towarzystwie nauczyciela swego, Pana Wood, z Windsor do tuteyszey stolicy, celem widzenia ruin obu izb parlamentowych, które (jak wiadomo) zgorzały.

Globe pisze: »Dla zaspokojenia publiczności możemy oświadczyć, iż (jak się dowiadujemy) jest prawie zupełnie dowiedzionem, iż pożar pochodził jedynie z przypadku, i z braku ostrożności przy spaleniu popsutych tablic drewnianych, używanych do rachunków w izbie skarbowéy, a to w piecu mającym związek z rurami ogrzewającemi izbę wyższą.»

Z 9 ludzi skaleczonych podczas ostatniego pożaru, 4 znayduje się jeszcze w szpitalu, inni zostali wyleczeni. Wczoray po południu jeden z robotników utracił życie przy gruzach; ciągnąc liną pewny ciężar stracił równowagę, upadł na ganek i zabił się.

Jedna z gazet angielskich radzi, aby parlament przenieść do jakiego miasta o 6 lub 7 mil od stolicy odległego, naprzykład do Oxford, gdzie już dawniey posiedzenia swoje odbywał, przez coby uwolniono go od szkodliwego wpływu pospólstwa.

Gazeta dworska donosi o mianowaniu admirała Adam jednym z lordów admiralicyi, a Pana Dodson, adwokatem królewskim.

Listy kapitana Back, podane królewskiemu towarzystwu jeograficznemu w Londynie, obeymują następujące wiadomości o téy wyprawie: »Kapitan Back i towarzysze jego byli zdrowi; umarł tylko Augustus, tłumacz Eskimów, który Panu John Franklin, w obu jego podróżach towarzyszył. Ostatnia zima była nadzwyczaynie mocną, i wielu mieszkańców umarło z głodu, bo w pustyni niebyło ani ryb, ani zwierzyny. Jedynem żyjącem stworzeniem, które podróżni w ciągu téy długiéy zimy widzieli, był kruk, który śród otaczającéy grobowéy ciszy zatrważał ich swojem krakaniem, a uyrzawszy ich natychmiast ulatywał w góry. Suchość powietrzokręgu była tak wielką, iż kapitan Back i towarzysze jego, musieli sobie codzień smarować ręce tłustością, aby im skóra nie pękała. Dla braku żywności zostali zniewoleni spożyć część zapasów, przeznaczonych na dalsza podróż; wszelako kapitan Back spodziewał się zaradzić temu niedostatkowi przy pomocy Indyan; kompania zatoki hudsońskiéy dostarczyła mu także żywności. Wiadomość o powrocie kapitana Ross sprawiła wielką radość.»

List z Alexandryi wyraża: »Trudność posiadania Syryi, i córaz bardziéy zagrażające wznowienie kroków nieprzyjacielskich z Portą, są wielkiém nieszczęściem dla baszy egipskiego, nie tak z powodu bezpośredniego niebespieczeństwa, jak raczéy dla tego, iż przez to widzi się w niemożności uskutecznienia innych swoich planów, daleko ważnieyszych dla niego, niż wszystkie zdobycia, jakie mógłby uczynić w Azyi mnieyszéy. Gdy podczas ostatniey woyny zapytano się Ibrahima baszę, jak daleko iść myśli? Odpowiedział: *»Tak daleko jak język arabski rozumieją.»*— Słowa te dokładnie w krótkości wystawiają cały system baszy. Do uskutecznienia jego potrzebuje posiadania części półwyspu arabskiego, która jeszcze władzy jego nie podlega; spodziewał się, iż ukończywszy kampaniją syryjską, będzie mógł wykonać plany swoje dawno ułożone, a często przerywane. Przedsięwziął więc wyprawę przeciw Mokka i Hodeida; lecz potrzeba wysłania nowego woyska do Syryi sprawiła to, iż zamiast regularnego swego woyska, musiał użyć Beduinów na brzegu Yemen, którzy wprawdzie zajęli dla niego Mokka i Hodeidai lecz miasta te zamienili w gruzy, wyludnili i zubożyli. Plany jego względem Arabii pochodzą od czasu, kiedy się uyrzał Panem Egiptu. Kampanije jego przeciw Mekce i Wehabitom, oraz zajęcie Damaszku, podały w moc jego północno-zachodnią Arabią; ale w południowo-zachodniey rządzi jeszcze Imam Senny, a w południowo-wschodniey Imam Maskatu. Pokonanie ostatniego jest naytrudnieyszą częścią planu baszy. Imam ten posiada flottę złożoną z 4 fregat i 6 mnieyszych statków wojennych, oraz 4 wielkie okręty kupieckie, z których każdy może mieć 22 dział. Taka potęga morska jest znacznieyszą od każdéy, jaką basza Egiptu mógłby utworzyć na czerwoném morzu. Kray tego Imana jest oraz oddzielony od środkowéy Arabii górami, których łatwo bronić można przeciw armii, osłabionéy pochodem przez pustynie, a przybywającéy na granicę. Teraźnieyszy Iman Seid Ibn ma lat 60, zostaje w naylepszém porozumieniu z rządem indyjskim, i od czasu objęcia władzy, okazywał roztropność i przezorność. Lecz Mehmed Ali nigdy nie wątpił, iż mimo tych na pozór niezwyciężonych trudności, opanuje Maskat, i od dawna usiłował pozyskać tam związki, któreby go do zamierzonego celu doprowadzić mogły. Starszy brat Imama, który dawniey rządził, został zamordowany r. 1808, przez swego stryja Biddu Ibn Seaf, który chciał objąć władzę; lecz Seid oddalił Biddu, który schronił się do Wehabitów w Drejah, nieprzyjaciół Imema. Po zdobyciu tego miasta i kraju Wehabitów w r. 1821, przyłączył się Biddu do zwycięzkich Egipcyan, i odtąd utrzymywał korrespondencyą z Ibrahimem baszą. Posiada on wielki wpływ w północnych i zachodnich prowincyach kraju Imama, które poczęści są w mocy rodziny jego. W Maskat istną urządzenia feudalne, Imam wybiera haracz z wielką surowością; i na tych to stosunkach polega nadzieja baszy egipskiego, iż za pierwszą sposobnością osiągnie naywyższą władzę w Maskat. Posiadanie tego brzegu nietylko podałoby w moc jego handel w zatoce perskiéy, lecz ułatwiłoby mu utrzymywanie pokoleń Beduinów podległości. Obecny atoli stan Syryi przerwał te plany.»

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

D. 12 — 13 Listopada.

Stadnicki Fortunat Ob. z Galicyi. — Małachowski Władysław hr. z G. — Slamm Eleónora Ob. z G. — Bobrownicki Antoni Ob. z Pruss. — Hanke Robert administrator z Pr. — Weiler Christian Ob. z Pruss.

WYJECHALI Z KRAKOWA.

Cielecki Ferdynand Ob. do Galicyi. — Bandurowa Anastazya do G. — Mackiewicz Tomasz Ob. do Wilna. —